VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY (NR 116)**
- **KOMISJI GOSPODARKI (NR 79)**

z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 116)

Komisji Gospodarki (nr 79)

22 października 2013 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Gospodarki, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, rozpatrzyły i zaopiniowały dla Komisji Finansów Publicznych:

– projekt ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:
1) części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) środki europejskie na finansowanie projektów realizowanych przez UP RP z zał. nr 4 i 15,
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20
3) części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Pyrża** zastępca prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami oraz **Dorota Habich** wiceprezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Wojciechowska**, **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki**, **Katarzyna Gadecka**, **Igor Amarowicz** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W imieniu pana przewodniczącego Baucia i swoim własnym otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie części budżetowej 61 – Urząd Patentowy RP, dochody i wydatki z zał. 1 i 2, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. 6, środki europejskie na finansowanie projektów realizowanych przez Urząd Patentowy z zał. 4, 15 oraz części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 20. W imieniu prezesa Urzędu Patentowego będzie referował pan Andrzej Pyrża, którego serdecznie witam. Koreferentem Komisji jest pan poseł Zawadzki. W części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar, dochody i wydatki z zał. 1 i 2, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. 6. W imieniu prezesa Głównego Urzędu Miar referuje pani Dorota Habich, którą serdecznie witam, ze współpracownikami. Koreferuje także pan poseł Zawadzki. Dziękuję.

Przystępujemy do punktu 1. Proszę, panie prezesie, o zabranie głosu i zreferowanie projektu budżetu na przyszły rok.

Zastępca prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Pyrża:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W 2013 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje osiągnięcie nadwyżki dochodów nad wydatkami budżetowymi w wysokości 11.786 tys. zł. Podobnie w 2014 r. przewidujemy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 12.886 tys. zł a więc 1100 tys. więcej niż w bieżącym roku.

W 2014 r. planuje się uzyskanie dochodów budżetowych w wysokości 62.000 tys. zł, tj. na poziomie przewidzianym do wykonania na 2013 r.

Wydatki. Planuje się ogółem ze środków budżetu państwa wydatki w wysokości 49.114 tys. zł. W ramach tych środków urząd będzie dysponował kwotą 37 tys. zł na wydatki dotyczące świadczeń dla osób fizycznych, 47.437 tys. zł na wydatki bieżące, 1130 tys. na wydatki majątkowe, 39 tys. zł na wydatki związane z realizacją projektu „EU Accessible Intellectual property (IPorta)" w ramach programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji, 1 tys. zł na wydatki obronne oraz 470 tys. zł na wydatki związane ze współfinansowaniem projektu POIG działanie 5.2 „Wspieranie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym". Ponadto Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej na wydatki z budżetu środków europejskich związanych z finansowaniem projektu systemu POIG działanie 5.2 „Wspieranie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym" będzie dysponował kwotą 2664 tys. zł.

Na wydatki bieżące składają się w szczególności wynagrodzenia i wydatki pochodne od wynagrodzeń. Wyniosą one w 2014 r. kwotę 40.600 tys. zł, tj. o 260 tys. zł więcej w stosunku do ustawy budżetowej z 2013 r. Generalnie są to ustawowo przewidziane podwyżki dla osób, które ukończyły asesurę, stały się ekspertami. Osoby te rozpoczęły asesurę w 2013 r., chodzi tu o korpus ekspercki. Na kwotę wynagrodzeń i pochodnych w wysokości 40.600 tys. zł składają się w szczególności wynagrodzenia osobowe, tj. 32.177 tys. zł wraz z pochodnymi.

Trzeba powiedzieć, że są to środki wystarczające, ale nie przewidują pewnych działań rozwojowych Urzędu Patentowego, potrzeby wymiany kadr. Chciałem zwrócić uwagę, że Urząd Patentowy uzyskuje dochody przez usługi udzielania monopolu w imieniu państwa na wynalazki, wzory użytkowe, znaki towarowe. Bez ekspertów tego się nie da zrobić. Mamy dzisiaj korpus zaawansowany wiekiem, w szczególności w dziedzinie mechaniki. A już w wydziale elektrycznym sytuacja wygląda bardzo źle, gdzie na 10 osób 5 jest w wieku emerytalnym, w tym część z nich w wieku powyżej 75. roku. Nieprzyjęcie nowych osób, uniemożliwienie aplikacji kolejnych ekspertów, aplikantów na ekspertów, którzy uzyskają uprawnienia do samodzielnego podpisu po upływie 3 lat tej aplikacji, oczywiście – po zdaniu egzaminu, może oznaczać załamanie pracy w tej części Urzędu Patentowego w najbliższej przyszłości. W związku z tym jest duże zagrożenie, że plan dochodów, tak ambitnie stawiany, może być zagrożony już w przyszłym roku, dlatego że wiele zależy od stanu zdrowia tych ludzi w podeszłym wieku.

Jeżeli chodzi o plan etatów na 2014 r., wnioskowaliśmy o 1500 tys. zł co by nam zabezpieczyło możliwość zatrudnienia dodatkowych 10 aplikantów. Także mamy poważny problem, jeżeli chodzi o informatyzację, generalnie o informatyków. Niezależnie od tego, że jesteśmy niekonkurencyjni, potrzeba jest zatrudnienia nowych informatyków i te 1500 tys. zł, niestety, nie znalazło się na tym etapie w planie. Jest to zagrożeniem planu dochodów, dlatego że możemy już nie osiągnąć tych wyników w najbliższej przyszłości.

Jeżeli chodzi o plan etatów na 2014 r. wynosi on 543 i jest właściwie na tym samym poziomie co w ubiegłym roku. Niewiele tych etatów jest niewykorzystywanych. To są pojedyncze etaty, szczególnie matek na urlopach, które oczekują na ich powrót, tak, że to są etaty nie do wykorzystania.

Jeżeli chodzi o średnie wynagrodzenie brutto, od 1 stycznia 2014 łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym (bez osób zajmujących kierownicze stanowiska) wynosić będzie 5305 zł. Natomiast średnie wynagrodzenie brutto bez tego dodatkowego wynagrodzenia, w tym nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne, wynosić będzie 4893 zł.

Jeżeli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, planowane są w wysokości 6837 tys. zł. W tym ujęte są wydatki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 634 tys. zł. Po obliczeniu wydatków obligatoryjnych urząd będzie miał więc na pozostałe wydatki bieżące pozapłacowe środki w wysokości 6203 tys. zł. Jest to kwota o 631 tys. zł

niższa niż na 2013 r. Trzeba powiedzieć, już w tym roku mamy poważne problemy, dlatego że przekroczone są w znaczny sposób, w sumie o kilkaset tysięcy złotych, wydatki w szczególności na energię elektryczną, na pocztę, papier, na utrzymanie baz danych, co jest przy informatyzacji pozycją absolutnie niezbędną. W związku z tym już w tym roku trzeba będzie rezygnować z części wydatków, na pewno nie będą kupowane nowe meble, do tego będą jeszcze inne oszczędności. Pani dyrektor Kruszyńska, która jest ze mną, jest wtajemniczona w te szczegóły. W każdym razie już w tym roku brakuje nam zaprojektowanych kilkaset tysięcy złotych a na przyszły rok będzie o 631 tys. zł mniej.

W związku z tym wydaje nam się, że kwota 800 tys. uratowałaby sytuację i zapewniłaby plan dochodów. Natomiast, jeżeli będziemy mieli kłopoty majątkowe, pewnie z energii elektrycznej nie zrezygnujemy, ale na pewno wyślemy mniej korespondencji. A jeżeli wyjdzie mniej korespondencji, to będzie mniejsza liczba czynności płatnych, czyli mniejsze wykonywanie przez urząd. W związku z tym jest to też istotne zagrożenie bieżącego planu dochodów na 2014 r.

Jeżeli chodzi o wydatki na zakupy inwestycyjne, w 2014 r. przewiduje się wydatkowanie 1130 tys. zł, w szczególności na zakup licencji do oprogramowania VMware Infrastrukture, firewalli, w wysokości 160 tys. zł, modułów poszerzających do switch`ów oraz światłowodów w wysokości 90 tys. zł. Zatem są to wydatki informatyczne. Jest również przewidziana relatywnie niewielka kwota na wymianę jednego samochodu z 1998 r. Jest to auto wyeksploatowane i nawet są kłopoty z ubezpieczeniem tego samochodu, w związku z tym wydało nam się, że umieszczenie tego w planie wydatków jest uzasadnione.

Jeżeli chodzi o wydatki związane z realizacją projektu systemowego, wsparcie efektywnego wykorzystania własności przemysłowej, w 2014 r. wydatki związane z realizacją projektu systemowego planowane są w łącznej kwocie 3134 tys. zł, z czego 470 tys. stanowią środki z budżetu państwa na współfinansowanie a 2664 tys. stanowią środki z budżetu środków europejskich na finansowanie projektu systemowego.

Jeżeli chodzi o obronę narodową, jest to symboliczna kwota 1000 zł, od lat w niezmienionej wysokości, na szkolenia związane z zadaniami obronnymi ujętymi w programie pozamilitarnych przygotowań obronnych w latach 2014-2020.

Jeżeli chodzi o część 83 – Rezerwy celowe poz. 20 „Środki na szkolenie i wynagrodzenia na nowe mianowania urzędników służby cywilnej oraz skutki przechodzące z roku 2013 oraz zwiększenie wynagrodzeń nowo powołanych w 2013 i 2014 ekspertów w Urzędzie”, została ujęta kwota 312 tys. zł na wynagrodzenia z pochodnymi z przeznaczeniem na skutki awansu z 2013 i 2014 roku nowo powołanych ekspertów w Urzędzie Patentowym. Jak już wspomniałem wcześniej, korpus ekspertów składa się z aplikantów, którzy po okresie trzyletnim przechodzą na stanowiska asesora i po dwuletnim stażu pracy na tym stanowisku, z należytym, nienagannym wykonywaniem zadań, przechodzą na stanowiska eksperta. Zgodnie z przepisami prawa są tam przewidziane wynagrodzenia widełkowe, ale te osoby muszą być przeszeregowane, awansowane co najmniej na najniższy stopień. I to taka kwota wychodzi, mamy to bardzo ściśle uzgadniane z Ministerstwem Finansów, jest to naprawdę minimalna kwota na ten cel.

I to by było wszystko.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu prezesowi.

Panie pośle Zawadzki, bardzo proszę o koreferat.

Poseł Ryszard Zawadzki (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie prezesie, szanowni goście, projekt ustawy budżetowej na 2014 r. część 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, budżet środków europejskich oraz część 83 – Rezerwy celowe poz. 20 w opiniowanych częściach – już na wstępie zasygnalizuję – zasługuje na przyjęcie w przedłożonym kształcie.

Planuje się, że w 2014 r. w stosunku do przewidywanego wykonania w 2013 r. nastąpi utrzymanie dochodów i lekki spadek wydatków budżetowych Urzędu Patentowego. Zaowocuje to znaczną – 12.900 tys. zł – nadwyżką dochodów nad wydatkami. Nadwyżka

ta będzie wyższa o 1100 zł od tej, która ma być uzyskana w bieżącym roku, a rok 2014 będzie czternastym rokiem z rzędu, w którym Urząd Patentowy osiągnie przewagę dochodów nad wydatkami. W 2014 r. nastąpi nieznaczny spadek wydatków bieżących o 0,9% i dość znaczne ograniczenie wydatków majątkowych – aż o 35,1%. W rezultacie, w strukturze wydatków przewiduje się zwiększenie udziału wydatków bieżących z 96% w 2013 r. do 97% w 2014 r. i spadek udziału wydatków majątkowych, odpowiednio z 3,8% do 2,5%. W wydatkach bieżących 85% przypadać będzie na wydatki przeznaczone na wynagrodzenia wraz z pochodnymi.

Podobnie, jak w latach poprzednich, również w 2014 r. zdecydowanie największą część dochodów – 99,5% – Urzędu Patentowego będą stanowić wpływy za zgłoszenia i ochronę wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych oraz inne opłaty za świadczenia związane z ochroną praw na przedmioty własności przemysłowej. Na pozostałą część dochodów – 0,5%, będą składać się głównie wpływy z usług kserograficznych i komputerowych oraz wpływy ze sprzedaży wydawnictw. Planuje się, że dochody urzędu w 2014 roku wyniosą 62.000 tys. zł. W stosunku do przewidzianego wykonania z 2013 r., dochody te pozostaną niezmienione, co w ujęciu realnym oznacza ich spadek o 2,3%. Oceniając stopień realności planu dochodów na 2014 r., warto wiedzieć, że w 2013 r. wykonanie dochodów (biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie z 2013 r.) będzie wyższe niż plan o 5%. Natomiast w 2012 r. wykonanie dochodów było większe niż plan o 5,4%.

W 2014 r. wydatki ogółem Urzędu Patentowego zmniejszą się, w stosunku do przewidywanego wykonania z 2013 r., o 2,2% osiągając kwotę 49.110 tys. zł. W ujęciu realnym oznacza to spadek o 4,5%. Wydatki urzędu są zdominowane przez wydatki bieżące. W 2014 r. stanowić one będą 97,5% wydatków ogółem a reszta, 2,5%, przypadnie na wydatki majątkowe. Wśród wydatków bieżących, zdecydowanie największą pozycję stanowić będą wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Wynosić one będą 40.600 tys. zł, tj. 85% wydatków bieżących. Wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi zwiększą się o 0,8% w 2014 r. w porównaniu z przewidywanymi wykonaniami na 2013 r. Pozostałe wydatki bieżące, bez wynagrodzeń wraz z pochodnymi, wyniosą 7190 tys. zł. Oznacza to ich spadek o 9,4% w porównaniu do przewidywanego wykonania z 2013 r. Największą pozycję w tych wydatkach w 2014 r. stanowić będą zakupy usług pozostałych. Kolejnymi pozycjami s zakupy materiałów i wyposażenia, zakup energii, wydatki na ZUS, podróże służbowe.

Przewiduje się, że zatrudnienie w Urzędzie Patentowym w 2014 r. wyniesie 543 etaty, tj. o 2 etaty więcej niż zakładał plan na 2013 r. Średnie wynagrodzenie brutto, bez stanowisk kierowniczych i bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, w Urzędzie Patentowym w 2013 r. wynosić będzie 4893 zł, tj. o 3% więcej niż zakładał plan na 2013 r. Ten wzrost jest wynikiem zwiększenia wynagrodzeń pracowników z grupy ekspertów w związku z awansami uzyskanymi w 2012 r. oraz dodatków służby cywilnej dla pracownika mianowanego w grudniu 2012 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, że średnie wynagrodzenie w poszczególnych grupach pracowniczych różni się dość znacznie. Dla ekspertów, asesorów i aplikantów przeciętne wynagrodzenie wynosić będzie 6055 zł, dla członków korpusu służby cywilnej i państwowego zasobu kadrowego 4647 zł a dla pracowników obsługi 2395 zł.

Wśród bieżących wydatków w 2014 r. można wyodrębnić wydatki związane ze współfinansowaniem projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Wydatki te będą wynosić łącznie 509 tys. zł, z czego 470 tys. zł zostanie przeznaczone na współfinansowanie projektu systemowego „Wsparcie efektywnego wykorzystania własności przemysłowej w innowacyjnej gospodarce" w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

W sumie wydatki związane z realizacją projektu mają więc w 2014 r. pochłonąć 3130 tys. zł. Planuje się, że wydatki majątkowe Urzędu wyniosą 1240 tys. zł, tj. 35% mniej niż przewidywane wykonanie z 2013 r. Z tej kwoty, ok. 4/5 przeznaczone będzie na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania. Warto zwrócić uwagę na dość wyraźny spadek udziału wydatków majątkowych w strukturze wydatków urzędu. O ile w 2013 r. przewidywane wykonanie stanowiło 3,8% wydatków ogółem, to w 2014 r. wyniosą one odpowiednio 2,5%.

W ujęciu zadaniowym Urząd Patentowy uczestniczy przede wszystkim w realizowaniu, w ramach Funkcji 6. „Polityka gospodarcza kraju" , zadania „Wykonywanie czynności z zakresu ochrony oraz praw własności intelektualnej". Na to zadanie w 2014 r. przeznaczono kwotę 51.780 tys. zł. W tej kwocie są ujęte środki budżetu państwa w wysokości 49.110 tys. zł, prawie 100% zaplanowanych wydatków budżetowych oraz środki pochodzące z budżetu środków europejskich w wysokości 2660 tys. zł. Informacje dotyczące realizacji tego zadania – zamieszczone w materiale Rady Ministrów „Planowanie w układzie zadaniowym na rok 2014" oraz w materiale przygotowanym przez rząd „Plan zadań podstawowych oraz projektu budżetu Urzędu Patentowego na 2014 r." – nie budzą zastrzeżeń. Dotyczy to także przyjętego miernika, którym jest liczba chronionych przedmiotów własności przemysłowej (w sztukach).

Część 83 – Rezerwy celowe poz. 20. W rezerwie celowej zostały ujęte środki w wysokości 3700 tys. zł – „ Środki na szkolenia i wynagrodzenia na nowe mianowania urzędników służby cywilnej oraz skutki przechodzące z roku 2013 oraz zwiększenie wynagrodzeń nowo powołanych w 2013 r. ekspertów w Urzędzie Patentowym". Z informacji uzyskanych w urzędzie wynika, że z wyżej wymienionej kwoty 312 tys. przeznaczono na wynagrodzenia oraz pochodne na skutki awansów z 2013 r. i 2014 r. nowo powołanych ekspertów. Dla porównania warto dodać, że w rezerwie celowej na 2013 r. część 83 poz. 20, zostały ujęte, w wysokości 7650 tys. zł „środki na szkolenia i wynagrodzenia na nowe mianowania urzędników służby cywilnej oraz skutki przechodzące z roku 2012 oraz na zwiększenie wynagrodzeń nowo powołanych w 2012 r. oraz 2013 r. ekspertów w Urzędzie Patentowym". Z tej kwoty dla Urzędu Patentowego miały być przeznaczone na wyżej opisany cel środki w wysokości 366 tys. zł.

Biorąc pod uwagę powyższe wnioski, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na rok 2014.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się. Proszę bardzo, panie profesorze.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pewien niepokój związany z projektem budżetu dla części 61. Część odpowiedzi uzyskałem słuchając wypowiedzi pana prezesa, ale też mam pewne pytanie do pana posła koreferenta. Otóż zacznę może nietypowo. Wiem, że dyskutujemy o budżecie, ale dla mnie Urząd Patentowy RP to jest jedna z instytucji, której głównym zadaniem nie jest wydatkowanie budżetowych pieniędzy i kreowanie wydatków budżetowych a więc *per saldo* instytucji, która powinna być rozliczana z tego, na ile różnica między dochodami a wydatkami, po pierwsze – jest pozytywna, po drugie – jest znacząca.

Wydaje mi się, że umyka nam pewien ważny element tej całej sprawy. Mianowicie istnieje coś takiego jak innowacyjność gospodarki. Nasze wspólne poczucie niedosytu przewija się w szczególności w debatach komisji sejmowych, jednak na sali plenarnej również o tym się mówi. W poprzedniej perspektywie, w latach 2007-2013 wydatkowaliśmy olbrzymie środki na Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, który się bardzo ładnie nazywał. Natomiast myślę, że twórcy tego programu na poziomie ram strategicznych, tworzonych w roku 2005-2006 w postaci programów operacyjnych, które weszły w życie w 2007 roku, chyba nie do końca przemyśleli sposób wydatkowania tych pieniędzy, jako że skutki są takie, jakie są. Pamiętam rok 2008, kiedy przy okazji prac nad ustawą o wspieraniu działalności innowacyjnej zainteresowałem się wskaźnikiem, tzw. syntetycznym indeksem innowacyjności. W rankingu budowanym na tym indeksie Polska zajmowała wtedy 26 miejsce wśród krajów Unii. Po sześciu mniej więcej latach niewiele się zmieniło, mimo że te środki zostały wydane. Zdaję sobie sprawę z tego, że wydatkowanie środków na innowacyjność nie skutkuje natychmiast, natomiast wydaje mi się, że myślenie o instytucjonalnym zapleczu tego rozwoju innowacyjności zasługuje na pewną staranność.

Ważnym elementem, który składa się na ten indeks (mówię o wskaźnikach, które są tam w ogólności uwzględniane) jest liczba patentów zgłaszanych w danym kraju. Polska uzyskała – i tu chylę czoła przed Urzędem Patentowym Rzeczpospolitej – znaczący przyrost tych patentów w ostatnich latach, natomiast liczba sumaryczna pewnie wszystkich nas – w szczególności, mam nadzieję, Urzędu Patentowego – nie zadowala. W związku z tym chciałbym dopytać. Pan prezes wspomniał o kwocie 800 tys. zł, której – zdaniem urzędu – brakuje. Pan poseł koreferent się do tego nie odniósł, natomiast po wysłuchaniu informacji pana prezesa mam mieszane uczucie. W sposób oczywisty, jeżeli mamy zajmować się, mam nadzieję, rosnącą liczbą zgłoszeń i przetwarzać je w sposób kompetentny i w miarę szybki, czyli taki, który nie zagrozi czasowo zgłoszeniu patentowemu, powinniśmy mieć do dyspozycji wykwalifikowanych ekspertów. Natomiast nie jestem przekonany, czy rozwiązaniem jest zatrudnianie znaczącej liczby informatyków, z tego prostego powodu, że w dzisiejszych czasach mamy autonomiczne zespoły informatyków w różnych instytucjach. To chyba nie jest najlepsze rozwiązanie. Działają już rozwiązania, po pierwsze – metodologiczne a więc choćby sławna chmura obliczeniowa, ale działają także rozwiązania formalno-instytucjonalne. Funkcjonuje Centrum Przetwarzania Informacji na poziomie rządowym a więc instytucja, która pewnie może przetwarzać w zadany sposób informacje na rzecz podmiotów państwowych.

W związku z tym, gdybym mógł prosić o doprecyzowanie, czy na pewno musi być tak, że Urząd Patentowy będzie zwiększał wysiłek kadrowy w zakresie informatyków? Czy nie dałoby się środków, które jednak są do dyspozycji urzędu, jakoś przeorientować zachowując możliwość realizacji celu? Powtarzam, dla Urzędu Patentowego nie jest zasadne, w moim przekonaniu, generowanie przychodów, tylko załatwienie ważnej sprawy, którą jest *per saldo* wzrost innowacyjności polskiej gospodarki. Z tego, co pan poseł Zawadzki mówił, zrozumiałem, że środki na działalność bieżącą, może niewiele, ale wzrosły. Czy rzeczywiście wymaga to dołożenia z budżetu 800 tys. zł? Czy nie dałoby się tego zrobić w jakiś inny, dobrze przemyślany sposób?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gierada. Czy ktoś jeszcze, szanowni państwo?

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wiemy, jaką ważną rolę spełnia Urząd Patentowy w całym procesie innowacyjności. Może on być katalizatorem dla tego procesu a może być również i zatorem.

Dotarłem do pisma, które urząd m.in. kierował do Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki, z którego wynika, że nie tylko 800 tys. może brakować w przyszłym roku, ale nawet jeszcze 1500 tys. zł, ze względu na inne zadania. Zgodzę się z moim przedmówcą, że akurat – być może – ten argument informatyków nie jest tutaj najbardziej trafiony, ale też prześledziłem plany, jakie Urząd Patentowy ma na przyszły rok. Myślę, że w dużej części zmierzają one w tym kierunku, o którym mówił pan poseł Kaźmierczak. Nałożyliśmy na pracowników Urzędu nowe zadanie. Jest nim włączenie Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu do konkursów z działania 4.4 na nowe inwestycje wysokiego potencjału inwestycyjnego. Właśnie m.in. pracownicy Urzędu Patentowego będą zasiadali w tych komisjach. Być może zwiększy się przez to efektywność wydawanych pieniędzy właśnie z tych projektów.

Druga rzecz, o której mówił mój przedmówca (i tu się z nim zgodzę) – bardzo daleko odbiegamy jeszcze od standardów europejskich, jeśli chodzi o szybkość przyznawania patentów. Co prawda jeszcze parę lat temu trwało to bodajże około siedem lat a dzisiaj prawie cztery lata, ale chcemy wyrównać tę średnią europejską wychodzącą bodajże z Konwencji Paryskiej, która mówi o trzech latach. I wiem, że takie zamierzenia i takie cele Urząd Patentowy sobie postawił na przyszły i kolejny rok. Trzeba też powiedzieć, że liczba patentów wydawanych u nas wzrosła aż o 120%, o czym wspominał mój przedmówca. I trzeba tutaj pogratulować.

Chciałem zapytać pana prezesa, czy – jeśli nie będzie tych dodatkowych pieniędzy – uda się zrealizować te i inne cele, które według mnie też są bardzo ważne, bo m.in. macie stworzyć centrum innowacji na temat własności przemysłowej? Jest to rzecz ważna dla przedsiębiorców i dla nas, posłów. To ma być taka platforma, która będzie informowała was i przedsiębiorców, czyli świat szeroko pojętej nauki o tym, co się złego dzieje i w samych procedurach, i w polskim prawie. Powiedzmy, tak naprawdę ma to być taki interaktywny portal, który będzie wymianą informacji.

Kolejny nowy program internetowy, który macie zamiar wdrożyć na wzór modeli skandynawskich i brytyjskich, pozwoli na kontakt szeroko pojętego świata biznesu ze światem nauki, a więc tych, którzy głównie ten patent robią. Może dlatego właśnie ci przewijający się informatycy, którzy prowadzą i monitoring, i analizę statystyczną patentów, map patentowych, wyszukiwanie potencjalnych biorców i licencjodawców. Z jednej strony słyszymy – 800 tys., z drugiej tak naprawdę – ponad 2000 tys. I pytanie, czy bez tego to się wam uda zrealizować? Jako Komisja Gospodarki naprawdę musimy to przemyśleć, bo jesteście ważną gałęzią gospodarki i jej przyszłości.

I pytanie do pana prezesa: czy w ogóle macie odpowiedź z Ministerstwa Gospodarki czy z Ministerstwa Finansów? Jeśli te plany będą możliwe do zrealizowania, pewnie byśmy chcieli was wesprzeć, tylko też nie wiemy, gdzie szukać źródeł finansowania i pewnie będziemy się nad tym zastanawiać. Ale na początku chcielibyśmy usłyszeć, jaka jest opinia strony rządowej, czy była jakaś odpowiedź? Jeszcze mamy trochę pracy i u nas w Komisji, i w Komisji Finansów, by ewentualnie skorygować te plany finansowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pietrzczyk. Czy jeszcze ktoś, szanowni państwo? Nie widzę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (PO):

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, korzystając z zaproszenia i z apelu pani prezes postanowiłem w ciągu ubiegłego roku mocniej włączyć się w te wszystkie wydarzenia, które są dziełem Urzędu Patentowego, żeby zobaczyć, jak on pracuje. I wdrażając się w klimat pracy Urzędu Patentowego chciałem na koniec zadać pytanie, chyba jednak retoryczne.

Jeżeli chcemy podnosić stan gospodarki w naszym państwie, rzeczą niezbędną jest podnoszenie stanu innowacyjności. Nasza gospodarka musi się stawać nowoczesna, to jest oczywista oczywistość. Ale widzę też, że jest pewien kierunek w działaniach naszych, tzn. wszystkich instytucji państwowych, samorządowych. Kojarzymy podnoszenie poziomu innowacyjności z organizacją przepięknych konferencji o innowacyjności, które tak naprawdę do tej innowacyjności nic nie wnoszą a tylko przerabiają środki nasze, środki unijne, nie realizując podstawowego celu, jakim jest podnoszenie innowacyjności.

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że zwiększanie budżetu Urzędu Patentowego naprawdę oznacza zwiększony wpływ zysków do budżetu państwa z tytułu opłat. Opłacanie ekspertów powoduje, że te sprawy są załatwiane szybciej a więc patenty, które są już później wymierne w sferze gospodarczej, zaczynają w tej gospodarce działać szybciej. Jestem za przyglądaniem się budżetowi Urzędu Patentowego, ale też za tym, żebyśmy jednak wskutek takiego tabelarycznego ujęcia budżetu, takiego bardzo prostego: winien, ma, nie zgubili tego, co jest najważniejsze. Po roku przyglądania się działalności Urzędu Patentowego widzę, że działanie ekspertów ma sens, że ich działanie powoduje, że jednak są realne zyski z tych wszystkich działań w gospodarce. Te zyski, które przynosi wdrożenie wynalazków, cały ten ruch innowacyjny, powiedziałbym, wznosi się ku górze.

I będąc za tym, żeby jednak kierować do Urzędu Patentowego środki zapewniające naprawdę wysoki poziom jego działania zadam pytanie mocno retoryczne, choć bardzo nie lubię tego czynić. Chciałbym się zapytać, czy 800 tys. zł, o których tutaj mówimy, jest ceną, którą zapłacimy za spowalnianie tego wszystkiego, co dzieje się poprzez Urząd Patentowy w innowacyjności gospodarczej?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu.

Szanowni państwo, nikt więcej się nie zgłasza? W takim razie proszę, panie prezesie, o ustosunkowanie się do wypowiedzi. Pan poseł Zawadzki także będzie chciał zabrać głos?

Zastępca prezesa UP RP Andrzej Pyrża:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rozpocznę od wypowiedzi pana posła prof. Kaźmierczaka: innowacyjna gospodarka, przyrost zgłoszeń, 800 tys. zł na wydatki bieżące. Chciałem powiedzieć, że te 800 tys. zł to są koszty utrzymania Urzędu jako takiego, jako pewnej substancji majątkowej. To są jego wydatki. To jest różnica między tym, co dzisiaj posiadamy *in minus* a więc niższe środki niż na ten rok, które planuje się w przyszłorocznym budżecie. A, jak podkreślałem w tym krótkim wprowadzeniu, już dzisiaj nam brakuje pieniędzy na papier, na środki czystości, na energię elektryczną, na pocztę – 200 tys. zł. W związku z tym, powiedzmy sobie szczerze i brutalnie, będzie brud w Urzędzie Patentowym, generowany przez prawie 550 osób, jak w każdym gospodarstwie. To jest duży gmach. W związku z tym nasza absolutna troska, jak to będzie dalej. Nie chcemy pogorszyć obecnego wizerunku Urzędu Patentowego, bo pracujemy prawie sto lat na ten wizerunek i staramy się być przyjaznym urzędem, nie chcemy być jakimś odstraszającym. Te 800 tys. zł to jest minimum, które pozwoli nam utrzymać substancję Urzędu Patentowego przynajmniej na tym samym poziomie. Brak tych 800 tys. zł to nie jest kwestia rozwoju Urzędu Patentowego, to jest kwestia zablokowania, być może, pewnej aktywności Urzędu Patentowego. Jeżeli nie znajdziemy możliwości finansowania wydatków na pocztę (póki co jednak w Polsce koresponduje się tradycyjnie, za chwilę przejdę do informatyki w tym zakresie) to nie będą prowadzone postępowania. To jest świat urzędów, administracja rządowa. Jeżeli ktoś nie otrzyma korespondencji, wezwania do dokonania pewnych czynności lub nie zostanie doręczona komuś decyzja, to praktycznie Urząd Patentowy w jakiejś części nie wykona zadania. Jeżeli Urząd nie wyśle tych wezwań chociażby do zapłaty, to nie będzie dochodów do budżetu państwa. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo to jest potężny mechanizm administracji rządowej. W związku z tym te 800 tys. zł to jest minimum, które my tracimy a które wcale nie zapewniają jakiegokolwiek rozwoju, kroku do przodu.

Tak naprawdę, jeżeli mówiłem o rozwoju, to mówiłem o kwocie wywoławczej 1500 tys. zł. To jest inwestycja na przyszłość. Dzisiaj mamy ekspertów w bardzo podeszłym wieku, szczególnie w działach mechaniki i elektryki. To są ludzie, którzy mają prawo jednoosobowo rozstrzygać o monopolu udzielanym przez państwo na przedmioty, chociażby na wynalazki, czy udzielać patentów, ochrony praw wynikających z rejestracji. I bez tych ludzi Urząd Patentowy stanie. Jeżeli te niedobitki i ci zapaleńcy, którzy mają po 75 lat odejdą albo, nie daj Panie Boże, zejdą z tego świata, to Urząd nie będzie miał technicznej możliwości funkcjonowania.

Jeżeli chodzi o informatykę, sądzę, że obraz Urzędu Patentowego nie do końca jest jasny na zewnątrz. To są bardzo specjalistyczne systemy informatyczne, bardzo kosztowne, nie da się ich zastąpić. Dla państwa informacji, w tej chwili bardzo duży nacisk kładziemy na informatykę a tych funduszy na inwestycje nie ma. Powiedzmy sobie szczerze, 300 tys. zł czy to, co było na informatykę (w tym roku wyjątkowo dużo) nie zapewnia nam nowoczesnego oprogramowania. W ramach Cooperation Fund i OHIM czyli Urzędu Ochrony Konkurencji, Urzędu ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego w Alicante a więc jedynej agendy, która udziela wspólnotowych praw ochrony na znaki towarowe i wzory, czerpiemy pełną garścią. W związku z tym tworzony jest w tej chwili ciężkim wysiłkiem program za 20.000 tys. euro, tzw. BackOffice, który jest nam niezbędny. Mamy BackOffice dla wynalazków i wzorów, akt darowizny, przyznany przez Europejski Urząd Patentowy. To są potężne wydatki. Teraz prawie 20.000 tys. euro, może więcej, będzie wydatkowanych przez tę organizację unijną na stworzenie BackOffice. My pilotujemy ten program, rozruch będzie docelowo w połowie przyszłego roku.

Jest też program harmonizacji praktyk, w tym uczestniczy momentami około stu pracowników Urzędu Patentowego. Jeżeli chodzi o BackOffice, to aktywnie zaangażowa-

nych jest około trzydziestu osób. Nie da się stworzyć oprogramowania bez uczestnictwa tzw. biznesu a więc tych, którym to oprogramowanie w pierwszym rzędzie będzie służyło. Będzie to narzędzie wspomagające badanie, poszukiwanie, generowanie tych praw. Nie dość na tym, informacja, którą nazywamy ogólnie patentową, pozwoli na używanie nowoczesnych narzędzi informatycznych z zewnątrz a więc zgłaszanie online, czyli za kliknięciem myszki. Nie dość na tym, kolejny krok to przejście urzędu, nareszcie, na teczkę elektroniczną, bez tych narzędzi, ale BackOffice też musi być lokalizowany.

I tutaj wracam do informatyków. Nie da się tego zrobić bez informatyków zatrudnionych w Urzędzie Patentowym, którzy obsługują niezwykle skomplikowane systemy informatyczne. W Urzędzie Patentowym jest ponad 40 serwerów, 600 komputerów, tej liczby nie chcę przekłamywać, bo ilości się zmieniają. Zresztą, ten sprzęt komputerowy musi być na okrągło wymieniany. Mówiłem o systemie z EPO, czyli o Europejskim Urzędzie Patentowym. EPO nam zapowiada, że powinniśmy już myśleć o wymianie Soprana na nowocześniejszy system, bo nie da się lokalizować do końca, nie da się stworzyć jednolitych narzędzi do skanowania, do tworzenia teczek elektronicznych. Te systemy muszą być na okrągło wymieniane. Generalnie, to są inwestycje, które idą w dziesiątki milionów złotych, które omijają polski budżet, one są darowizną. Ale, co oznacza ta darowizna? Proszę zauważyć, my to często powtarzamy, że jednak oznacza to wydatki z budżetu państwa, bo w tym czasie, kiedy tych trzydziestu ekspertów zajmuje się znakami towarowymi, ale nie tylko, informacje muszą przepływać. To jest Departament Orzecznictwa a więc spory na tym tle, to jest Departament Zgłoszeń, Departament Rejestru. To jest prawie trzysta osób zaangażowanych w pracę nad tymi systemami. Ta teczka, te informacje przepływają przez wszystkie komórki organizacyjne urzędu. To jest potężne zadanie i część z tych zadań musi być zrealizowana przez miejscowych, krajowych informatyków.

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, jakie są tutaj zagrożenia. Mianowicie, w tej chwili trwają w Brukseli prace nad nową dyrektywą harmonizującą nie tylko prawo materialne, jeżeli chodzi o znaki towarowe, ale również prawo procesowe. W związku z tym staramy się (powiem bardzo brzydko i trywialnie) wyślizgać z obligatoryjnego systemu sprzeciwowego a więc raptownej zmiany systemu prawnego w Polsce. Chcemy, żeby ten system był otwarty do wyboru. Te rozstrzygnięcia, jakie będą w Brukseli, m.in. kwestia obligatoryjnej współpracy urzędu krajowego z OHIM oznaczają, że będą wydatkowane środki unijne, OHIM-owskie. To jest do 10% budżetu, czyli w granicach 18.000 tys. euro rocznie dla państw członkowskich. W zasadzie lista jest zamknięta. Generalnie chodzi o programy informatyczne. Tutaj jest spora koalicja, łącznie z Niemcami ze dwadzieścia państw by się znalazło.

Żeby te zadania były nieco poszerzone również o zwalczanie piractwa, żeby te środki mogły być wydatkowane, musi być stworzona podstawa prawna w rozporządzeniu unijnym. Ale nie dość na tym. Żeby nie było tego obligu, bo wprawdzie są wydatki po stronie europejskiej, unijnej, ale brakuje zabezpieczenia środków po stronie krajowego urzędu patentowego, czytaj – polskiego Urzędu Patentowego. I bez tych środków praktycznie nie będziemy mogli w ogóle uczestniczyć w tych programach, dlatego że nie będziemy mieli ekspertów, bo się nam zestarzeją, pójdą na emeryturę. Z selekcją też, jeżeli chodzi o techników, jest bardzo źle, dlatego że w Urzędzie Patentowym płace nie są konkurencyjne. Te czasy, kiedy były konkurencyjne, minęły i jest bardzo ciężko zdobyć informatyka, jeżeli chodzi o inżyniera, badacza, udzielającego praw, elektryka a nawet mechanika. Naprawdę jesteśmy słabo konkurencyjni. W związku z tym te 800 tys. zł to jest minimum, które zabezpiecza substancję, bieżące eksploatowanie gmachu, kupno papieru dla drukarek czy tonerów. Tak bym to określił. Mieliśmy sytuację, że nam praca stanęła, bo nie było tonerów. Nie mogliśmy ostatnio ich kupić przez centralny system przetargów komputerów, bo się przetarg nie udał. Żeby nie stracić funduszy dostaliśmy na szczęście zgodę na zakup ze środków własnych. Dziesięcioletni komputer czy nawet sześcioletni to już jest złom.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Gierady na temat informatyków, to już wyjaśniłem.

Jeżeli można, do pana prof. Kaźmierczaka na temat naszej aktywności oraz tego, co jest przedmiotem i celem działania rządu. To innowacyjna gospodarka, gdzie rezul-

taty jeszcze może nie są doskonałe. To chociażby Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, która rozpisuje konkursy, w których nie tylko eksperci Urzędu muszą brać udział. Warunki tego konkursu są tak sprecyzowane, że musi być sporządzony raport z poszukiwań o stanie techniki. To oznacza niesamowite zamieszanie w pracy tego skąpego grona ekspertów, dlatego że ludzie bez pozytywnego wyniku raportu nie mają szans wygrania czy startu w tym konkursie. W związku z tym są liczne, wielokrotne reklamacje. Jeżeli już na wstępie Urząd Patentowy widzi, że coś nie jest nowe, oczywiste, bo wynika ze stanu techniki, zaczyna się dyskusja nad dokumentem, który w naszej procedurze ma charakter prozaiczny. To niewątpliwie czyni zamęt w działaniu Urzędu Patentowego i oderwanie od bieżącej pracy, czytaj: skrócenia czasu uzyskiwania praw wyłącznych.

Jeżeli chodzi o centrum innowacyjności własności przemysłowej, to jest to w ramach programu POIG. Tu generalnie są jakieś środki unijne, ale też wymaga naszej aktywności i zatrudnienia chociażby ludzi ze znajomością, i to dobrą, języka angielskiego. W związku z tym nie dzieje się to bezinwestycyjnie. Nie mamy w swoich zasobach dostatecznej ilości ludzi o określonych umiejętnościach, żeby te nowe cele pociągnąć.

Nawiązuję, żeby skracać, do pana posła Pietrzczyka. Oczywiście, jest wielka aktywność Urzędu Patentowego w dziedzinie działalności edukacyjnej. Ale powiedzmy otwarcie, bo tu mówimy o budżecie, że tutaj żadne środki unijne nie są przewidziane i nie są wydatkowane. To się dzieje dzięki naszej aktywności, dzięki znalezieniu sponsorów oraz środków unijnych na wsparcie. To są środowiska samych przedsiębiorców, uczelni wyższych, rzeczników patentowych. I Urząd Patentowy obejmuje patronaty, wspiera aktywnością swoich pracowników. Eksperci, pracownicy służby cywilnej, jeżdżą tam z wykładami. Ta wiedza jest w ogóle bezcenna dla krzewienia świadomości potrzeby ochrony własności przemysłowej. Ale jeżeli już ktoś zgłasza patent, żeby robił to umiejętnie i żeby nie było tych 40% odmów udzielania patentu. Nie dość, że mamy relatywnie skromną ilość zgłoszeń, to dzisiaj już prawie w 96% do polskiego urzędu trafiają zgłoszenia podmiotów polskich. Zgłoszenia podmiotów zagranicznych generalnie trafiają do Europejskiego Urzędu Patentowego albo do Urzędu w Alicante. W związku z tym dzisiaj w Urzędzie mamy do czynienia z malejącą liczbą zgłoszeń zagranicznych, co wcale nie oznacza, że w stosunku do zgłoszeń polskich nie stosujemy tych samych kryteriów jak na całym świecie. Nasza aktywność na pewno powoduje, że tych zgłoszeń jest więcej, natomiast nadal istnieją potrzeby.

Nawet, jeżeli byśmy wykształcili tę dodatkową grupę ekspertów to nie oznacza, że ci, którzy pójdą na emerytury, nie powinni być zastępowani przez nowych ekspertów. Dlaczego tak? Dlatego, że my dopiero w skromnym zakresie wprowadzamy kontrolę jakości pracy. Mamy ISO 9001, tam są określone wymagane standardy kontroli jakości. Udało nam się wprowadzić je dopiero mniej więcej od roku. Na wydziale biotechnologii i farmacji pracujących wspólnie jest stworzona sekcja a od nowego roku będzie wydział chemii, który też będzie miał kontrolę jakości. W dziale mechanika i elektryka jest to niemożliwe, dlatego że w znakach towarowych mamy zbyt dużą ilość pracy i musimy wygospodarować jakieś rezerwy, żeby pracować na odpowiednim poziomie.

Jeżeli chodzi o Europejski Urząd Patentowy, przeciętnie w jednej sprawie działa trzech ekspertów, dwóch orzeczników i jeden szef, który rozstrzyga spory między nimi, dwóch się podpisuje pod decyzją. W polskim urzędzie działa tylko jeden ekspert. Oczywiście, są środki zaskarżenia i to jakoś nawet nieźle funkcjonuje. Ale to pokazuje perspektywę i pewne nasze zacofanie. Jednak, jeżeli nie będzie środków na podstawowe inwestycje w ludzi, w tę substancję Urzędu Patentowego, na pewno nie będzie sprawniej. Jeżeli mówimy o standardzie trzyletnim, powiedzmy sobie szczerze, nikt tak na świecie nie rozpatruje. Są pewne działy techniki, gdzie idzie to bardzo szybko, ale są i takie działy techniki, że ta przeciętna wynosi powyżej sześciu lat, czasami gorzej niż w polskim Urzędzie. Założę się, że w EPO, w Europejskim Urzędzie Patentowym, zgłoszenia są rozpatrywane statystycznie dłużej.

Jeżeli chodzi o standardy i poprawianie. Mamy umowy z Japonią, z Chinami, niedługo z Koreą o uznawanie wyników poszukiwań i o odpowiednim standardzie. Jak można wymieniać czy zobowiązywać tak potężne urzędy patentowe? Pół miliona zgłoszeń wynalazków w chińskim urzędzie, milion zgłoszeń rocznie znaków towarowych.

To są potężne organizacje i jeżeli mają uznawać wyniki naszych badań, to nie możemy się kompromitować, jakość tego musi być właściwa. W związku z tym tak ta sytuacja wygląda.

Zgadzam się z przewijającym się tutaj poglądem, że czas zastanowić się, może nie w tym roku czy w tym momencie, nad tym, jak Urząd Patentowy powinien być oceniany. Dlatego że Urząd Patentowy jest zakładem produkcyjnym i prawda też jest taka, że każdy krajowy urząd państwa członkowskiego ma dzisiaj silnych konkurentów, mówię o ilości pracy. Na pewno masa zgłoszeń jest zgarniana przez Agendę Unijną, przez OHIM w Alicante i przez EPO. W związku z tym fakt, że taka liczba zgłoszeń jeszcze trafia do polskiego urzędu, jest naszym sukcesem. Im szybciej będziemy rozpatrywali, tym lepiej. Mamy zobowiązania, chociażby japońskie, że będą przysyłane zgłoszenia równolegle do EPO i Polski z nadzieją, że w Polsce szybciej ten monopol będzie udzielany. W związku z tym tutaj są pewne perspektywy.

Było konkretne pytanie, czy były odpowiedzi z ministerstw? Nie było.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby się odnieść do tego, co powiedział pan prezes?

Dziękuję.

Szanowni państwo, czy są głosy sprzeciwu wobec propozycji pozytywnego zaopiniowania budżetu Urzędu Patentowego? Nie widzę.

Stwierdzam, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu.

Teraz powołamy posła sprawozdawcę do prezentowania naszego stanowiska przed Komisją Finansów. Czy pan poseł Zawadzki wyraża zgodę?

Poseł Ryszard Zawadzki (PO):

Tak, panie przewodniczący, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy ktoś jest przeciwko tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisje powołały pana posła Zawadzkiego do prezentowania stanowiska Komisji.

Szanowni państwo, zakończyliśmy punkt 1. Panie prezesie, dziękujemy panu za udział w tym punkcie. Przystępujemy do punktu 2. Proszę bardzo panią prezes Habich o wprowadzenie do dyskusji.

Wiceprezes Głównego Urzędu Miar Dorota Habich:

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Część 64 budżetu państwa obejmuje zadania z zakresu miar i probiernictwa a także z zakresu ustawy o czasie urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej, zadania z zakresu ustawy o tachografach cyfrowych, o towarach paczkowanych oraz ustawy o podatku od towarów i usług. Wykonanie tych wszystkich zadań zapewnia zarówno Główny Urząd Miar – Centrala, jak i terenowa administracja probiercza. W 2014 r. na realizację zadań państwa w tym obszarze przewidziano kwotę 125.529 tys. zł. Jest to kwota o 2100 tys. mniejsza niż w budżecie na 2013 r.

Jeśli chodzi o stronę dochodową, zaplanowano 62.448 tys. zł i są to dochody wynikające z opłat za czynności urzędowe administracji miar i administracji probierczej. Wysokość tych opłat jest regulowana odpowiednimi rozporządzeniami Ministra Finansów. Dodatkowe opłaty pobierane są również z tytułu umów cywilno-prawnych zawieranych na usługi wzorcowania świadczone przez administrację miar i z tego tytułu pobierane są również wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o dochody terenowej administracji miar, to będą one stanowiły 45.473 tys. czyli 72% dochodów zaplanowanych na przyszły rok. Natomiast Główny Urząd Miar zaplanował 9375 tys. zł. Łącznie dochody w przyszłym roku będą o 70 tys. zł wyższe niż zaplanowano na 2013 r.

Jeśli chodzi o wydatki, jak wspomniałam, zaplanowano kwotę 125.529 tys. zł, w tym dla terenowej administracji miar w kwocie 79.251 tys. zł, tj. 71% planu wydatków na przyszły rok.

Chciałam zwrócić państwa uwagę, że w dotychczasowej praktyce Główny Urząd Miar podejmował starania, aby w miarę możliwości i posiadanych środków uwzględniając fakt, że wydatki na metrologię są w zasadzie na niezmienionym poziomie, jak największa część tych środków mogła być przeznaczona na wydatki inwestycyjne, na infrastrukturę pomiarową tak, aby zapewnić odpowiedni poziom wzorców państwowych i realizacji ustawowych zadań państwa w tym obszarze. Tak, że środki z oszczędności, które pojawiały się, były przeznaczane na wydatki inwestycyjne w ostatnich latach. Jednakże w roku przyszłym w związku ze zmniejszeniem limitu wydatków o 2100 tys. zł, niestety, ta tendencja nie będzie mogła być utrzymana i środki zaplanowane na inwestycje ulegną zmniejszeniu. Będzie to zmniejszenie do 3978 tys. zł. Ta kwota zostanie przeznaczona przede wszystkim na zakup modernizacji i utrzymanie stanowisk pomiarowych, na zakup aparatury kontrolno-pomiarowej w terenowej administracji miar a także na zakup sprzętu informatycznego, który w Głównym Urzędzie Miar jest wykorzystywany nie tylko do prac biurowych, ale przede wszystkim do automatyzacji dokonywanych pomiarów i wsparcia działalności merytorycznej Głównego Urzędu Miar oraz administracji terenowej. Z kolei na wydatki bieżące przeznaczono 121.551 tys. zł i stanowi to 96,8% planu. Z tego na wynagrodzenia i pochodne zaplanowano 101.449 tys., co stanowi 80% planu.

Od 2013 r. Główny Urząd Miar uczestniczy także w sześciu projektach ramowych 7 Ramowego Programu Unii Europejskiej i w trzech grantach, z których pozyskuje odpowiednio 200 tys. euro i 48 tys. euro. Jeśli chodzi o granty, są to projekty krótkoterminowe, zazwyczaj zamykające się w jednym roku budżetowym, natomiast projekty są rozliczane w okresie trzyletnim i w 2014 roku Główny Urząd Miar będzie część z tych projektów kontynuował, ponadto będzie się ubiegał o udział w dodatkowych projektach europejskich.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, zaplanowane na 2014 r. etaty w liczbie 1695 stanowią utrzymanie zatrudnienia na niezmienionym poziomie w stosunku do 2013 r. W latach 2007-2013 w administracji terenowej i w Głównym Urzędzie Miar ograniczono zatrudnienie łącznie o 144 etaty. Było to spowodowane koniecznością wygospodarowania środków na wzrost wynagrodzeń i prowadzenia aktywnej polityki kadrowej, jako że w 2007 r. poziom wynagrodzenia w Głównym Urzędzie Miar to było 3694 zł. Na 2014 r. będzie to 3908 zł łącznie w administracji terenowej i Głównym Urzędzie Miar, przy czym w Głównym Urzędzie Miar średnie wynagrodzenie będzie wynosiło 4558 zł a w terenowej administracji miar – 3733 zł.

Nawiązując do słów pana prezesa Urzędu Patentowego chciałam podkreślić, że również w Głównym Urzędzie Miar wynagrodzenie nie jest konkurencyjne i mamy trudności z pozyskiwaniem odpowiedniej kadry, zwłaszcza do realizacji nowego zadania, jakim jest certyfikacja kas rejestrujących, które zostaną przekazane przez Ministra Finansów. Tutaj, rzeczywiście, przy takich środkach jest bardzo trudno znaleźć osoby z odpowiednimi kompetencjami w zakresie możliwości badania oprogramowania czy elektroniki. To jest bardzo trudne przy takich środkach. Ale mimo tego, w związku z dużą liczbą wniosków, które wymagają zatrudniania odpowiednich fachowców, nie możemy sobie pozwolić na dalsze obniżanie zatrudnienia i we własnym zakresie poszukujemy tych środków.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, pani prezes.

Bardzo proszę, panie pośle Zawadzki.

Poseł Ryszard Zawadzki (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pani prezes, szanowni goście, projekt ustawy budżetowej na rok 2014 w części 64 Główny Urząd Miar zarówno w zakresie dochodów, jak i wydatków – już w pierwszych słowach sygnalizuję – zasługuje na przyjęcie w przedłożonym kształcie.

W 2014 r. w rezultacie minimalnego wzrostu dochodów i spadku wydatków pomniejszona zostanie różnica między wydatkami a dochodami Głównego Urzędu Miar. Rok 2014 będzie jedenastym rokiem z rzędu, w którym wydatki GUM będą wyraźnie wyższe od jego dochodów.

Ogółem plan dochodów na 2014 r. wynosi 62.450 tys. zł i jest on o 80 tys. zł wyższy w stosunku do 2013 r., tj. o 0,2% więcej niż przewidywane wykonanie z 2013 r. W ujęciu realnym oznacza to spadek o 2,1%. Dochody budżetowe zmniejszały się systematycznie w latach 2005-2013. W ostatnich 5 latach spadek ten – w ujęciu nominalnym – wynosi od 2% do 11% rocznie. Na dochody budżetowe składają się dochody centrali urzędu i dochody jednostek terenowych. W 2014 r. na te pierwsze przypadać będzie 15% a na te drugie 85% łącznych dochodów Głównego Urzędu Miar. W stosunku do przewidywanego wykonania z 2013 r. w 2014 r. nastąpi minimalny wzrost dochodów realizowanych zarówno przez centralę – o 1,2%, jak i przez jednostki terenowe – o 0,15%. Biorąc pod uwagę wszystkie te dane, można stwierdzić, iż w ostatnich latach Główny Urząd Miar bardzo realistycznie planował swoje dochody.

W 2014 r. wydatki ogółem osiągną kwotę 125.530 tys. zł, tj. o 1,8% mniej niż przewidywane wykonania z 2013 r. W ujęciu realnym oznacza to spadek o 4,1%. W wydatkach urzędu wyraźnie przeważają wydatki bieżące. W 2014 r. stanowić one będą 96,8% wydatków ogółem a reszta, te 3,2% przypadnie na wydatki majątkowe. Zdecydowanie największą pozycję w wydatkach bieżących stanowić będą wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Wynosić one będą 101.450 tys. zł, tj. 83,5% wydatków bieżących. W porównaniu z przewidywanym wykonaniem z 2013 r. wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi zwiększą się o 1,5%. Wzrost ten wynika z tzw. efektu bazy. Otóż, w 2013 r. przeniesiono część środków przeznaczonych na szeroko rozumiane wynagrodzenia na wydatki inwestycyjne oraz pozapłacowe wydatki bieżące. Podobnie postąpiono w latach 2011-2012.

Wśród pozostałych wydatków bieżących do najważniejszych pozycji zaliczyć trzeba zakup materiałów i wyposażenia, zakupy usług pozostałych, zakupy energii, świadczeń socjalnych, usług remontowych itd. Tu jest podana kwota zaplanowana – 7873 tys. zł. W porównaniu z przewidywanym wykonaniem za 2013 r. wydatki zaliczone do tzw. pozostałych wydatków bieżących zmniejszą się o 6,5%. Wydatki majątkowe zmniejszą się w 2014 r. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w 2013 r. o 38,3% i osiągną kwotę 4000 tys. zł. Wydatki te przeznaczone będą głównie na zakup stanowisk oraz aparatury badawczej i kontrolno-pomiarowej, zakup systemów informatycznych oraz sprzętu informatycznego do tworzenia baz danych i usprawnienia obsługi interesantów, termomodernizację, przystosowanie budynków dla potrzeb osób niepełnosprawnych. W strukturze wydatków planuje się spadek udziału wydatków majątkowych z 5% w 2013 r. do 3,2% w 2014 r. Oznacza to, że drugi rok z rzędu nastąpi zmniejszenie tego wskaźnika. Warto przypomnieć, że w latach 2010-2012 występowała odwrotna tendencja, tj. wzrost udziału wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem.

Zatrudnienie w Głównym Urzędzie Miar na 2014 r. zaplanowano w wysokości 1695 etatów, tj. na poziomie planu na 2013 r. Ta stabilizacja następuje po wyraźnym spadku zatrudnienia w poprzednich czterech latach. Zatrudnienie to zmniejszyło się z 1791 w 2009 r. do 1695 w 2013 r. a więc o 5,4%. Zmniejszenie zatrudnienia umożliwiło podniesienie średniej płacy w Urzędzie i stworzyło możliwość wprowadzenia nieco bardziej aktywnej polityki kadrowej. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, wyniesie w 2014 r. 3908 zł, tj. tyle samo co wynosił plan na 2013 r. W centrali wynagrodzenie w 2013 r. wynosi 4558 zł, tj. o 22% więcej niż w jednostkach terenowych – 3733 zł. W 2014 r., zgodnie z ustawą budżetową było to odpowiednio 4556 i 3733 zł. To niejako potwierdza, co moja przedmówczyni przekazała, iż wynagrodzenie w GUM nie jest konkurencyjne.

W ujęciu zadaniowym Główny Urząd Miar realizuje zadanie 6.5 Wykonywanie czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących – w ramach funkcji Polityka gospodarcza kraju. Realizacja tego zadania od 2014 r. ma pochłonąć 125.530 tys. zł, to jest prawie 100% wydatków budżetowych Głównego Urzędu Miar. Informacje dotyczące realizacji tego zadania, zamieszczone w materiale Rady Ministrów „Planowanie w układzie zadaniowym na rok 2014” nie budzą zastrzeżeń. Odnosi się to także do przy-

jętego miernika, którym jest liczba czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących (w %). W ustawie budżetowej na 2013 r. Główny Urząd Miar do pomiaru stopnia realizacji powyższego zadania stosował inny miernik: liczba wykonanych czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących w stosunku do średniej z wykonywanych czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących za ostatnie trzy lata.

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę materiały przedstawione obu Komisjom, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie budżetu państwa na rok 2014 w części 64 – Główny Urząd Miar.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Bauć.

Poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Tylko w kwestii czysto językowo-technicznej, mianowicie na str. 11 mamy ostatnią tabelę, opis miernika i tam mamy kategorię: służba zdrowia. Chyba tą kategorią już się nie posługujemy, tylko kategorią: ochrona zdrowia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Ale myślę, że to konstatacja do ewentualnego... Wiem, panie przewodniczący, ale jeśli idzie o ten materiał… Nie chcę kwestionować pańskiej konstatacji.

Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Mam pytanie do pani prezes: czy w sytuacji takiego budżetu a nie innego Urząd może wykonać wszystkie zadania zaplanowane czy nakładane na Urząd z tytułu różnych przepisów?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Mam pytanie dotyczące właśnie tych wykonywanych czynności. Czy jest jakaś najbardziej syntetyczna miara, czy kilka wskaźników dotyczących działalności urzędu? Ile takich czynności się wykonuje? Czy jest jakaś w miarę obiektywna miara waszej aktywności? Czy to się zwiększa z roku na rok, czy zmniejsza? Jaki jest trend w zakresie wykonywanych przez was usług czy prac?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

Proszę panią prezes o udzielenie odpowiedzi.

Wiceprezes GUM Dorota Habich:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie posłowie, odpowiem po kolei, tak jak padały pytania.

Jeśli chodzi o możliwość zapewnienia realizacji zadań państwa w obszarze powierzonym prezesowi przy zaplanowanych środkach budżetowych, muszę powiedzieć, że – oczywiście – będziemy dokładać starań, żeby te zadania były wykonane. Mamy jednak nadzieję, że zmniejszenie środków na przyszły rok jest jednorazowe i w przyszłych latach będziemy mieli możliwość odbudowywania wydatków inwestycyjnych, dlatego że to jest jeden z filarów naszej działalności, wyposażenie techniczne i modernizacja wzorców pomiarowych. Oprócz kompetencji ludzkiej to jest podstawa. Uczestniczymy w porównaniach międzynarodowych i cały czas wymagany jest od nas wzrost i rozwój wyposa-

żenia, którym dysponujemy. Tak, że odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, ale mamy nadzieję, że to jest jednoroczny incydent, kiedy wydatki inwestycyjne będą obniżone.

Natomiast odpowiadając na pytanie dotyczące miary wykonywanych czynności. Czynności z zakresu miar i probiernictwa są czynnościami wykonywanymi na wniosek, nie mamy możliwości zwiększenia własnymi działaniami liczby tych czynności. Natomiast, rzeczywiście, spadek dochodów pokazuje, że liczba tych czynności metrologicznych się zmienia niejednolicie na obszarze całego kraju czy w Głównym Urzędzie Miar. Obserwujemy wzrost dochodów na terenie niektórych okręgowych urzędów, tam, gdzie jest większy rozwój przedsiębiorczości, natomiast tam, gdzie przedsiębiorcy ograniczają swoją działalność czy wręcz likwidują, bo takie przypadki też się zdarzają, rzeczywiście, przekłada się to dość dramatycznie na liczbę czynności i spadek dochodów.

To nie jest tak, że urząd zaprzestaje działalności, dlatego że zadaniem prezesa jest również sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przepisów ustaw: ustawy o towarach paczkowanych, ustawy prawo o miarach, ustawy prawo probiercze. I wciąż jest potrzeba, żeby ten nadzór sprawować. Obserwujemy w tych urzędach okręgowych, gdzie jest większa liczba kontroli czy większa ich częstotliwość (oczywiście cały czas mając świadomość, że przedsiębiorca powinien być kontrolowany w określonym przedziale czasowym i nie może to być uciążliwe dla przedsiębiorcy), że jednak tam skala nieprawidłowości czy w naszym przypadku użytkowania przyrządów pomiarów bez dowodów prawnej kontroli pomiarowej jest mniejsza. Widzimy, że w tym obszarze powinniśmy potencjał uwolniony przez mniejszą liczbę zgłoszeń przyrządów wykorzystywać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pytanie, jak w poprzednim punkcie, czy jest ktoś przeciwny pozytywnemu zaopiniowaniu? Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu Głównego Urzędu Miar i podobnie, jak w poprzednim pytaniu proponuję, aby pan poseł Zawadzki był sprawozdawcą, prezentował opinię przed Komisją Finansów. Widzę, że pan poseł się zgadza. Bardzo panu dziękuję.

Czy przeciwko tej propozycji ktoś oponuje? Nie słyszę.

Stwierdzam, że do prezentowania stanowiska Wysokich Komisji został wybrany pan poseł Ryszard Zawadzki. Dziękuję panu posłowi.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.

Dziękuję za uczestnictwo.

Dziękuję pani prezes, dziękuję posłom.